

Krzemień:

Informacja

Promocja

Utylitaryzacja



Numer 4/2019

Luty 2019

Co to jest DMB?

22 lutego to niezwykle ważna data dla każdego harcerza i skauta, tego dnia, bowiem na całym świecie obchodzone jest święto przyjaźni, czyli Dzień Myśli Braterskiej. Na 4. Międzynarodowej Konferencji Skautek i Przewodniczek w Stanach Zjednoczonych w 1926 zrodziła się idea, aby 22 lutego stał się dniem spotkań wszystkich skautek. Data ta upamiętnia dzień narodzin twórcy skautingu, sir Roberta Baden-Powella i jego żony, Naczelniej Skautki Świata Olave Baden-Powell. Początkowo było to święto skautek później jednak do obchodów dołączyli również skauci.

W Polsce świętem wszystkich harcerzy był Dzień Świętego Jerzego przypadający na 23 kwietnia, po wojnie jednak władze komunistyczne zakazały obchodzenia tego święta. Po odwilży w 1956 roku dzień ten nie wrócił do kalendarza harcerskiego. Dopiero w latach 80-tych tradycję DMB wprowadził ponownie ruch Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM). DMB towarzyszy „Fundusz Myśli Braterskiej” powstały w 1932 roku podczas Światowej Konferencji Skautek na Buczu. Akcja polegała na tym, aby każda skautka złożyła symboliczny „grosz” na cele rozszerzania



skautingu na całym świecie. Dzień Myśli Braterskiej uświadamia nam wszystkim, jak wielu skautów jest na świecie. Niezależnie od koloru skóry, narodowości, czy wieku wszyscy jesteśmy braćmi i przyświeca nam ta sama idea braterstwa i przyjaźni. Harcerze i skauci wysyłają sobie w tym szczególnym dniu kartki z życzeniami, organizują gry terenowe lub zasiadają przy wspólnym ogniu. Ostatnimi czasy popularne stały się akcje, w których to drużyny z całego świata bądź kraju wysyłają sobie w tym szczególnym dniu paczki. W naszym szczepie do takiej akcji włączyły się harcerki z 44 DSH „Biała Róża”, a także zuchy z 44 GZ „Tropiciele Tajemnic”.

Michalina Skrzyńska

Co się wydarzyło w Krzemieniu?

Drużyna Wędrownicza na Zlocie Chorągwi Wielkopolskiej

Ponad 100 harcerzy z naszego szczebu wzięło udział w Zlocie Chorągwi Wielkopolskiej, który odbył się w terminie 15-17 luty. Zlot był upamiętnieniem walk Powstania Wielkopolskiego. Data ta nie była przypadkowa, bowiem dokładnie

100 lat temu został podpisany rozejm kończący zwycięskie powstanie. Hasłem przewodnim zlotu było „W przyszłość krokiem wolności”. Program zlotu był dostosowany do metodyki, dlatego też każda grupa metodyczna miała inne zajęcia.



Po dotarciu do Poznania i poszukiwaniu Dworca Zachodniego, zameldowaliśmy się w przypisanej nam szkole – naszej bazie noclegowej. Następnie udaliśmy się na uroczysty apel rozpoczynający zlot. Już od początku przytrafiały się nam niezwykle zbiegi okoliczności. Otóż wracając z apelu i śpiesząc na autobus udaliśmy się „drzewnym krokiem” w stronę przystanku. Niestety nie było nam dane przybyć na czas. Podczas, gdy my staliśmy na pasach i widzieliśmy czerwone światło, autobus przejechał nam przed oczyma. Po chwili jednak zapaliło się wyczekiwane zielone światło i część naszej drużyny z niezwykłym pędem ruszyła na przystanek. Gdy byliśmy już dość blisko upragnionego autobusu, ten zaczął powoli odjeżdżać. Druhna Dominika, która była na

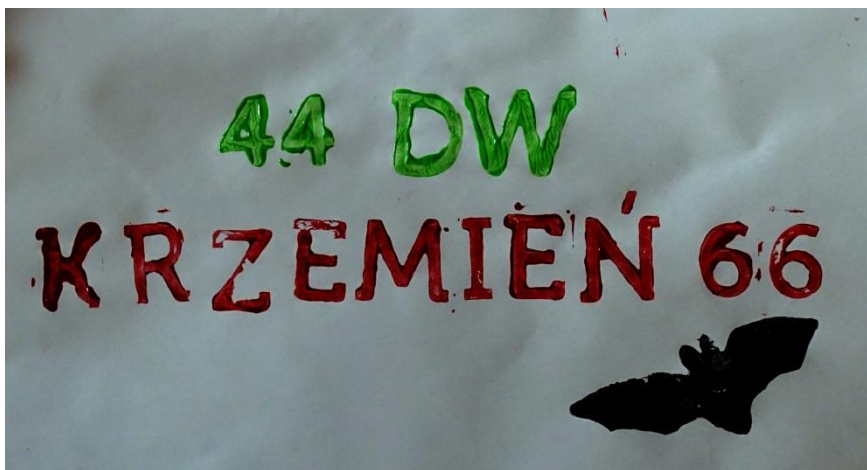
czele akcji pościgowej, padła zmarnowana na kolana. Wszystko skończyło się jednak dobrze, gdyż niedługo potem nadjechał kolejny autobus i tak oto mogliśmy wrócić do szkoły.

W szkole była możliwość uczestniczenia w świeczniku, na którym wszyscy wędrownicy mieli okazję zapoznania i wspólnego śpiewania.

Następnego dnia, po śniadaniu ruszyliśmy na uroczystości odbywające się w ważnym dla nas miejscu, a mianowicie na Forcie VII. Po apelu upamiętniającym poległych, mieliśmy udać się na wyznaczone dla nas panele dyskusyjne. Przed tym jednak mieliśmy trochę czasu, aby pozwiedzać Fort VII. Było naprawdę interesująco, gdyż pewien druh zechciał podzielić się z nami swoją wiedzą na temat zbrodni dokonywanych na forcie.



Po ciekawej, ale zatrważającej „lekcji historii” ruszyliśmy na zajęcia. Mieliśmy możliwość wzięcia udziału w dwóch panelach dyskusyjnych. Pierwsze zajęcia dotyczyły produkcji wzorów na opakowania artykułów spożywczych. Dowiedzieliśmy się jak powstają kolory na znanych nam produktach. Stworzyliśmy, za pomocą specjalnych pieczętek, logo naszej drużyny.



Po chwili przerwy odbyły się kolejne zajęcia, których tematem była sytuacja polityczna w Wenezueli. Po zajęciach udaliśmy się do szkoły na obiad, który niewątpliwie wszystkim smakował. Gdy już trochę odpoczęliśmy udaliśmy się na zaplanowane przez nas samych „zajęcia z terenoznawstwa”. Następnie głodni pojechalismy do ulubionej jadłodajni harcerzy, czyli McDonalda.

Ponownie mieliśmy problem z dotarciem w wyznaczone wcześniej miejsce. Jednak w tym wypadku również nie było tragedii, gdyż po chwili przyjechał kolejny tramwaj, którym mogliśmy dojechać na miejsce koncertu. Na scenie zagrał dla nas zespół „Wszyscy byliśmy harcerzami”. Żywiotowo śpiewaliśmy i tańczyliśmy. Po tak wspaniale zakończonym dniu udaliśmy

się do szkoły. Następnego dnia stawiliśmy się w pełnym umundurowaniu w parku skąd wszyscy ruszyliśmy przemarszem przez ulice miasta. Dotarliśmy na Plac Wolności gdzie odbył się uroczysty apel kończący zlot, zostały również wręczone nagrody. Kilku drużynom z naszego szczechu udało się stanąć na podium!



Po oficjalnym zakończeniu zlotu pojechalismy na dworzec, by przepelnionym do granic możliwości pociągiem, udać się do Gniezna. Każdy z nas wspominając drzewny krok i nasze perypetie będzie miał niewątpliwie ogromny uśmiech na twarzy.

Michalina Skrzyńska

Zlotu Chorągwi Wielkopolskiej ciąg dalszy

W dniach 15 -17 lutego 2019 roku kilka drużyn z naszego szczepu, pojechało do Poznania na Zlot Chorągwi Wielkopolskiej, aby wraz z prawie dwoma tysiącami harcerzy świętować 100 rocznicę podpisania traktatu rozejmowego w Trewirze, który kończył powstanie wielkopolskie. Nasze obchody rozpoczął uroczysty apel, na którym oficjalnie otworzono zlot.



Drugiego dnia udaliśmy się na pełną atrakcji oraz zadań sprawdzających zarówno naszą widzę na temat powstania, jak i z technik harcerskich, grę miejską, gdzie na trasie harcerskiej 44 DH „Baszta” zajęła II miejsce, a na trasie starszoharcerskiej 44 DHyS „Kolumbowie” zajęli I.



Popołudnie spędziliśmy na warsztatach np. z robotyki czy też na wydziale dziennikarstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Wieczorem wszystkie drużyny świetnie bawiły się na koncertach.



Całe wydarzenie zwieńczył przemarsz na Plac Wolności oraz apel, podczas którego zostały ogłoszone wyniki propozycji programowej „Nie należy dłużej czekać”, w której 44 DH „Buki” została wyróżniona zajmując III miejsce. Zlot pozwolił nam nie tylko poznać bliżej historię zwycięskiego powstania wielkopolskiego, ale była to również okazja do wspólnego spędzenia czasu w drużynie, integracji i dobrej zabawy.

Monika Sochacka

A u zuchów, co?

W sobotę 23 lutego odbyła się już czwarta edycja Imienin Zucha! Balik ten to święto wszystkich



zuchów obchodzone w lutym przez gromady z naszego hufca. W tym roku tematem przewodnim było morze i wszystko, co z nim związane. Byliśmy poprzebierani za piratów, syrenki, marynarzy, a nawet znalazł się wśród nas ratownik! Mielśmy okazję poznać zuchy z innych gromad. Było wiele śmiechu i radości przy zabawach takich jak głuchy telefon czy krzeselka. Dużo pozytywnych emocji wywołała też zabawa z balonem. Zadanie polegało na tym, aby dwie osoby tańczyły trzymając balonik jedynie określoną częścią ciała. Niezwykle trudne okazało się stanie na jednej nodze i trzymanie balonika między

kostkami! Nie obyło się bez upadków i niespodziewanych huków pękniętego balona. Skoczna muzyka i tańce towarzyszyły nam przez cały balik. Na koniec wszyscy uraczyliśmy się przepysznym, truskawkowym tortem. Ogromną radość wywołała możliwość wzięcia dokładki smakołyku. Zuchy zjadały się nim, co mogą potwierdzić poniższe zdjęcia;)



Zmęczeni, lecz szczęśliwi udaliśmy się do swoich domów. Zabawa była fantastyczna i z niecierpliwością czekamy na kolejne.

Michalina Skrzyńska



Krzemień rozmawia

Z cichej dziewczynki do...

Do komendantki naszego szczebu. Druhna Weronika Lemańska odkrywa karty swojej harcerskiej drogi. Zachęcamy do przeczytania wywiadu z druhną Weroniką, która od lutego pełni funkcję komendantki szczebu.

Jestem Weronika. Większość ludzi mówi na mnie „Isia”.

Swoją harcerską przygodę rozpoczęłam w 2005 roku na biwaku harcerskim.

Byłam wtedy dziewięcioletnią dziewczynką, która wstydziła się odezwać na forum i nie potrafiła nawiązać kontaktu z innymi.

Z wyjazdu w pamięci utkwiała mi jedna sytuacja – pulpety z piaskiem. Każda drużyna miała za zadanie ugotować obiad na kuchenkach turystycznych. Nie poszło nam najlepiej, a obiad wylądował na ziemi.. Pamiętam jak przez łzy obiecałam sobie, że nigdy więcej harcerstwa.

Rok później moja ówczesna przyjaciółka zaprowadziła mnie na zbiórkę do 17 Środowiska, ale moja przygoda nie trwała tam długo.

W tamtych czasach byłam bardzo nieśmiałą osobą, w związku, z czym moim rodzicom bardzo zależało, żebym otworzyła się na ludzi (wstydziłam się kupić bułki w sklepie). Uważali, że harcerstwo to najlepsza szkoła życia dla mnie. Mama zawoziła mnie na zbiórki, z których początkowo wracałam z płaczem, ponieważ nikt nie chciał ze mną rozmawiać. Kilka zbiórek później coś się zmieniło no i tak już zostałam. W 2008 roku złożyłam przyrzeczenie harcerskie.

Z małej, niepozornej i cichej dziewczynki stałam się „Czarną Mambą Szczepu”.

Pełniłam funkcję proporcowej 44 DH "Puchacz", podzastępowej zastępu Buki oraz później zastępowej zastępu Alek w 44 DHKS „Biała Róża”. Dalej moja przygoda zaprowadziła mnie w metodykę zuchową, gdzie byłam przyboczną oraz później wice-drużynową 44 GZ "Tropiciele Tajemnic".

W szczepie pełniłam takie funkcje jak skarbnik szczebu oraz zastępca komendanta ds. logistycznych, a w hufcu namiestnik zuchowy, skarbnik hufca oraz zastępca komendanta hufca.

Harcerstwo było i jest dla mnie przygodą i sposobem na życie. Uważam, że gdyby nie harcerstwo nie byłabym tym, kim jestem. W harcerstwie odnalazłam pasję, którą zajmuje się dzisiaj zawodowo, miłość oraz prawdziwą przyjaźń.

1. Czy myślałaś kiedykolwiek, że zostaniesz komendantką naszego szczebu?

Szczerze powiedziawszy – nie. Od początku mojej harcerskiej przygody myślałam o tym jak to będzie, kiedy obejmę różne funkcje, ale muszę przyznać, że funkcja komendanta szczebu wydawała mi się bardzo odległa i nieuchwytna. Kiedy objęłam tą funkcję zrozumiałam, że podświadomie zawsze chciałam ją pełnić.

2. Jak się czujesz w nowej roli?

Przez ostatnie półtora roku sprawowałam funkcję skarbnika hufca, gdzie obracałam się przede wszystkim wokół papierków, liczb i procedur. Bardzo to lubię, ale to, co najbardziej kocham w harcerstwie to możliwość budowania relacji.

Jak się czuję teraz? Rewelacyjnie! Bardzo cieszę się, że mogłam wrócić do pracy z ludźmi!

3. Funkcja komendanta szczebu to odpowiedzialne zadanie. Czy zdobyte już doświadczenia przy poprzednio pełnionych funkcjach pomogą ci w pełnieniu nowych obowiązków?

Tak, oczywiście. Każda funkcja nauczyła mnie czegoś nowego, a zdobyte doświadczenie wpłynęło nie tylko na moje harcerskie życie, ale przede wszystkim na prywatne i zawodowe, a także ukształtowało mój charakter.

Prowadzenie szczebu z tak bogatą historią oraz tradycją to bardzo odpowiedzialne zadanie, ale na szczęście mam wokół siebie wspaniałych zastępców oraz drużynowych, z którymi mogę współpracować. To dzięki ich pracy mamy tak potężny szczeb.

Dziękuję! ☺

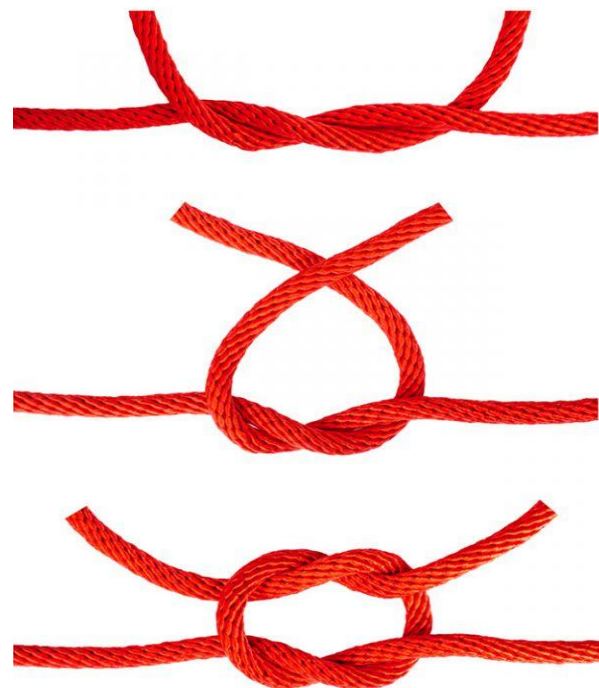
Mini poradnik harcerski

Węzeł(ły) braterstwa

Chodź Dzień Myśli Braterskiej już za nami, to warto przypomnieć sobie symbole braterstwa i przyjaźni zawarte na naszych odznakach czy ukazane w formie węzłów.

Symbolem DMB jest węzeł skautowy inaczej węzeł przyjaźni, którego zawiązanie przedstawiamy obok.

Znanym symbolem braterstwa jest też węzeł płaski. Węzeł ten łączy dwie liny niekoniecznie tej samej grubości, mocno zaciągnięty jest trudny do rozwiązania. W odniesieniu do harcerskiej przyjaźni - łączy to, co różne i wytrzymuje ciężkie próby. Aby zawsze poprawnie zawiązać ten węzeł wystarczy zapamiętać tę prostą regułkę „prawy na lewy, lewy na prawy”.



W myśl braterstwa wspomnimy też o znanym geście splatania lewych rąk z zahaczonym o siebie małym palcem. Zwyczaj ten pochodzi z doświadczeń nikogo innego, jak Roberta Baden-Powella.

Było to w 1895 roku. Generał Robert Baden-Powell będąc w Afryce wraz z oddziałem Armii Brytyjskiej, który podczas jednej z misji współpracował ze sprzymierzeńcami z plemienia Aszanti zauważył, że wśród tubylców pewna ich część wyróżniała się. Byli zręczniejsi, silniejsi, sprawniejsi, bardziej pojętni i pewniejsi siebie niż inni. Zauważył coś jeszcze:, gdy sądzili, że nikt ich nie widzi, podawali sobie na powitanie lewe ręce. Natomiast wszyscy inni Aszanti w ogóle nie witali się poprzez podawanie rąk. Okazało się, iż stanowią pewien rodzaj elity wśród swojego plemienia.

[Hansen, Wilk, który nigdy nie śpi]

Podawanie otwartej dłoni pokazuje, że nie ma się nic do ukrycia, nie knuje się nic złego jest to, więc symbol zaufania i pokoju. Wśród skautów symbolika tego gestu ma większe znaczenie. Lewa dłoń to ta, która pochodzi od strony serca podkreśla, więc szczerłość i ciepłe uczucia. Gdy na splecione lewe dłonie położymy prawą dłoń wyrazi to gest braterstwa jeszcze wyraźniej. Natomiast zasalutowanie prawą ręką podczas uścisku jest oznaką szacunku.

Cytat harcerski

Hm. Stefan Mirowski

My też jesteśmy „kamieniami rzuconymi na szaniec”. Mamy te same ideały! Nie musimy pięknie umierać. Ale czy umiemy pięknie żyć? (styczeń 1993)

Najtrudniej być porządnym człowiekiem, gdy nikt nie widzi. (kwiecień 1994).

Mieć zaszczyt. Traktować harcerską służbę jako zaszczytny obowiązek, nie oczekując nagród, odznaczeń, wyróżnień. I tylko jedna nagroda za służbę: poczucie spełnionego obowiązku, oceniane we własnym sumieniu. Nie medale, nie premie, nie dyplomy, tylko – a może aż – spokojne sumienie, źródło wewnętrznego zadowolenia, szczęścia. Ku temu zmierza harcerskie, obywatelskie wychowanie.



Słów kilka

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego to dobry moment, aby powrócić, do co miesięcznego wydawania numerów KIPU. Mieliśmy małą przerwę techniczną, dlatego też numer lutowy ukazuje się dopiero teraz. Przepraszamy i mamy nadzieję, że kolejny wakacyjny numer zrekompensuje starty.

**Chcesz być w zespole naszej gazetki szczepowej -
napisz do Michaliny!**